

**red. Mariusz Brodnicki, Anna Jarmołowska,
Franciszek Makurat, Artur Bracki**

**DEPRESJA. WYBRANE ASPEKTY
ŻYWIENIOWE, PSYCHOLOGICZNE
I HUMANISTYCZNE**

Gdańsk – Kijów 2018

УДК 327+351.746]:007](082)=111
ББК 66.4я43+67.401я43+32.81я43
Б40

Reviewers:

I part – Michał Boraczyński, doctor of pedagogical sciences, assistant professor at Olsztyńska Szkoła Wyższa (Poland); II part – Mariya Bracka, Doctor of Sciences in Philological, associate professor Taras Shevchenko National University of Kyiv (Ukraine).

Depression. Selected nutritional, psychological and human-
Б40 istic aspects / Ed. Mariusz Brodnicki, Anna Jarmołowska, Franciszek Makurat, Artur Bracki. . – K.: Talkom, 2018. – 240 p.

ISBN 978-617-7397-15-0

The purpose of the collection is to highlight the issue of depression from the perspective of the science of health and the humanities. This calls for a division into two parts, in which through depression optics as the main subject of analysis is revealed through the knowledge of nutrition optics, the position of psychology (Part I) and humanitarian sciences (II p.). Separate intelligence is relevant to current research within modern Poland and Ukraine, often enriched with historical parallels and projections for the future. Due to the fact that human development opportunities depend on the social system, the opportunities for developing countries, including Poland or Ukraine, depend on social consciousness. An important component of the latter is the culture of life, the greatest threat to which there is always depression.

**УДК 327+351.746]:007](082)=111
ББК 66.4я43+67.401я43+32.81я43**

ISBN ISBN 978-617-7397-15-0

© Mariusz Brodnicki,
Anna Jarmołowska,
Franciszek Makurat,
Artur Bracki — 2018

SPIS TREŚCI

Anna Jarmołowska i Artur Bracki. Wstęp 5

Część I.

Depresja z perspektywy: psychologicznej, edukacji żywnieniowej i pedagogicznej

Rozdział 1. Depresja a uzależnienia behawioralne i choroby autoimmunologiczne

Wioletta Radziwiłłowicz, Maciej Dębski,

Agnieszka Kozłowska-Frańk. Pokolenie *always on*.

Funkcjonowanie emocjonalno-społeczne
młodzieży problemowo korzystającej z nowych mediów 12

Agata Rudnik. Zaburzenia depresyjne w narracjach pacjentów
z nieswoistymi chorobami zapalnymi jelit. 44

Rozdział 2. Depresja a edukacja żywieniowa

Mariusz Brodnicki, Anna Jarmołowska. Rola i znaczenie witaminy
B1, B6, B12, D i E w profilaktyce i terapii depresji 57

Dominika Grabowska, Magdalena Łęga. Terapia pożywieniem.
Znaczenie niektórych produktów żywnościowych
i ich wpływ na sferę emocjonalną 72

Beata Kiernicka. Szczęście prosto z jelit. 80

Rozdział 3. Depresja a edukacja szkolna i opieka instytucjonalna

Jarosław Rutkowski. Dziecko z epizodem depresyjnym
w instytucjonalnej pieczy zastępczej.
Wokół doświadczenia partycypacji publicznej w mieście. 90

Krzysztof Jasiński. Depresja w edukacji szkolnej. 114

Część II.

**Fenomen okaleczonej tożsamości:
projekcje literacko-artystyczne****Rozdział 1. Syndrom totalitarnej traumy: dyskurs
migracyjny autora**

- Iryna Rusnak.** „(Nie)dorżnięty”: pamięć o traumie totalitarnej
w opowiadaniu Ułasa Samczuka *Osoby przesiedlone* 130
- Roman Kozłow.** Detraumatyzacja poprzez absurd *albo* rola sensu
w *Kuszeniu nieświętego Antona* Igora Kosteckiego 148

**Rozdział 2. Traumatyczne doświadczenia pierwszej
połowy XX wieku: wymiar gender**

- Snizana Żyhun.** Interpretacja śmierci dziecka
w tekstach kobiecych lat 20. XX wieku 163
- Ołena Browko.** Okaleczona tożsamość bohaterów
w literaturze ukraińskiej lat 1920–1930: gender a ideologia. ... 175
- Olga Chamedowa.** Codziennosc kobieca jako traumatyczne
doświadczenie (na materiale czasopism “Жіноча доля”
i “Жіноча воля” dwudziestolecia międzywojennego) 183

**Rozdział 3. Aspekty psychologiczne recepcji tekstu
literackiego: doświadczenie czytelnika**

- Tetiana Wirzenko.** Wspominając ciemność: psychologia traumy
w monodramie Nedy Neždany *Kotka na wspomnienie ciemności*... .. 195
- Olga Łozowa.** Psychosemantyka strachu w recepcji czytelniczej
tekstów z gatunku „Horror”. 206
- Tetiana Sawrasowa-W’jun.** Technologia przewycięzenia stresu
u współczesnej osobowości metodą bajkoterapii 229

ROZDZIAŁ 1.

SYNDROM TOTALITARNEJ TRAUMY: DYSKURS MIGRACYJNY AUTORA

Iryna Rusnak

Uniwersytet imienia Borysa Hrinchenki w Kijowie, Ukraina

ORCID ID: 0000-0001-8355-7389

„(NIE)DORZNIĘTY”: PAMIĘĆ O TRAUMIE TOTALITARNEJ W OPOWIADANIU UŁASA SAMCZUKA OSOBY PRZESIEDŁONE

Fenomenem pamięci od dawna interesują się różne nauki. Gwałtowny wzrost zainteresowania pamięcią pod koniec XX wieku spowodował pojawienie się *memory studies*, które stały się jednym z najbardziej obiecujących obszarów współczesnej wiedzy społeczno-humanitarnej na Zachodzie. Te procesy w nauce i społeczeństwie Pierre Nora łączy z „demokratyzacją” historii, która odnosi się do potężnego ruchu wyzwolenia i emancypacji narodów, etnosów, grup a nawet pojedynczych osób we współczesnym świecie. Jego zdaniem, przyczynia się to do powstania różnych form pamięci mniejszości, dla których „odzyskanie własnej przeszłości jest koniecznym elementem ustalenia ich tożsamości” [Hopa 2005]. Jest więc całkiem naturalne, że do zrozumienia fenomenu pamięci dołącza też post-totalitarne społeczeństwo ukraińskie, którego tradycyjna pamięć pod wpływem silnych czynników totalitarnych przeszła wiele metamorfoz i zniekształceń. Dotyczy to zwłaszcza doświadczeń narodu ukraińskiego w XX wieku. Historię tego „kontrowersyjnego wieku, wieku rozbratu”, wg P. Nora, ogólnie zrozumieć bardzo trudno, więc z pomocą historykowi przychodzi dziennikarz, świadek i pisarz [Hopa 2010].

Znany naukowiec potwierdził znaczenie literatury artystycznej dla zrozumienia boleśnie przytłaczających doświadczeń ludzkości w minionym stuleciu.

Badanie znaczących zmian społecznych doprowadziło do pogłębienia problemów *memory studies* i ich punktów stycznych z odrębnymi tematami *trauma studies*, gdzie pojęcie *traumy* jest szeroko rozpowszechnione. Sama trauma stała się istotnym czynnikiem w kształtowaniu pamięci tak w wymiarze jednostki, jak i zbiorowości.

W przedstawionym kontekście szczególne znaczenie ma twórczość ukraińskich pisarzy emigracyjnych, którzy jako jedni z pierwszych otwarcie powiedzieli o wstrząsach, jakich doświadczył naród na szaleńczym wirze historii. Wśród nich jest Ułas Samczuk. Celem danej analizy jest zrozumienie pamięci o traumie totalitarnej w opowiadaniu *Przesiedlone osoby* (b.d.), które jest przechowywane w archiwum prozaika [por. Самчук рукопис] i jego znaczenie dla przezwyciężenia kryzysu tożsamości.

Podczas pobytu w obozie dla ukraińskich przesiedleńców w Gersfeld (kraj związkowy Hesja, Niemcy) U. Samczuk zapisał w „notatkach w biegu” 1 sierpnia 1945 roku:

„A czas ucieka. Nic nowego. Napięcie trwa. Myśli. Nerwy. Ludzie Masy. Topimy się w masach. *Na miejscu. Szukamy ratunku. Nie znajdujemy. Przed nami absolutna niewiadoma:* albo to wschód – Syberia, katorga, śmierć, albo Zachód: ocean, Ameryka, życie. <...> *Nasz statek rozbito, wokół bezkresne morze, żadnego ratunku,* tylko wiara i nadzieja.

A jednocześnie *tęsknota za tym, co zostało za nami. Jakaż jest siła w przeszłości?*” (kursywa moja – I.R.) [Самчук 1954, s. 216–217].

Uderzająca rzeczywistość i kolosalne zmiany codzienności na zawsze zmieniły obraz świata. Pisarz, podobnie jak miliony jemu współczesnych, próbował znaleźć utracony kosmos, ogłędając się na, jak się wydaje, tak zbawczą przeszłość. Jednakże ze smutkiem musiał stwierdzić, że świat wokół stał się inny,

wszystko przez co przeżył osobiście, naznaczone było wyjątkowymi traumatycznymi wstrząsami:

„Oto moja własna historia: od 1905 do 1917 – Imperium Romanów. 1918–20 – Ukraińska Republika Ludowa. 1920–1927 – Rzeczpospolita. 1927–1929 – Niemcy Weimarskie. 1929–1940 – Czechosłowacja. 1941–1944 – okupacja niemiecka Ukrainy. 1944 – do dziś – Niemcy „pięć po dwunastej”.

Mam czterdzieści lat. Urodziłem się podczas wojny, wyrosłem podczas wojny, dojrzałem podczas wojny. Jedenaście lat wojny i rewolucji, piętnaście lat wygnania, czternaście – pokoju. Więzienia polskie, niemieckie, węgierskie. Trzykrotne nielegalne przekroczenie granicy. Świadek powstania Ukrainy, Polski, Czechosłowacji, Ukrainy Karpackiej, Protektoratu (Czech i Moraw – *I.R.*), Generalnego Gubernatorstwa, Reichskomisariatu Ukraina, Drugiej Rzeszy, Trzeciej Rzeszy. Świadek ich upadku. Świadek dwóch największych wojen w historii świata. Carowie, królowie, imperatorzy, prezydenci, dyktatorzy, Mussolini, Hitler, Stalin. Głód 1932–1933, obozy koncentracyjne... I wieczne wygnanie” [Самчук 1954, s. 216–217].

W przytoczonych wyżej cytatach U. Samczuk rzetelnie wylicza przytłaczające wydarzenia XX wieku, które mocno wryły się nie tylko w jego pamięć, ale pozostawiły niezatarte piętno w historii ogólnoludzkiej. Ten okres pisarz nazywał *Ciemnością*:

„Mordowali się wzajemnie, brat brata, ojciec syna, syn ojca. Poeci wygłaszali peany na ten temat, masy krzyczały hurra. I nigdzie żadnego sprzeciwu... Tylko miliony pokornych, zrezygnowanych rabów na terytorium jednej szóstej ziemskiego globu, mieszkając czy to w półniszczonych wiejskich chatach, czy zapchlonych dziurach miejskich ruder, czy zamrożonych barakach sybirskich katorg. Historia zwie to wiekiem Ciemności. Ciemnym średniowieczem. Ściemniała myśl człowieka. Ściemniało jego sumienie. Człowiek oczadział od mroku. Znienawidził istotę swego jestestwa” [Самчук 1979, s. 264].

Świadomość wyjątkowości każdego z etapów wieku Ciemności, zrozumienie nieuchronności ich wpływu na losy naro-

dów w ogóle i jednostki w szczególności, skłoniły artystę do określenia najważniejszego zadania jego twórczości. I wyraźnie sformułował je w tych samych obozach dipisów w przedmowie do powieści *Młodość Wasyla Szeremety* (1946):

Chcę być kronikarzem ukraińskiej przestrzeni w epoce, którą widzę, słyszę, doświadczam. (...) Chciałbym wyrazić w formie artystycznej główne etapy naszej epoki, bogatej w dramatyczne momenty. Sadzone nam było widzieć, słyszeć i doświadczać więcej, niż można by oczekiwać podczas jednego ludzkiego życia. Byliśmy świadkami wyjątkowych wydarzeń... Wyjątkowych nie tylko dla naszych czasów, ale także dla czasu pisanej historii w ogóle [Самчук 1946, s. 5].

W ten sposób U. Samczuk potwierdził orientację swojej twórczości na kwestię zachowania pamięci. Był w pełni świadomy swojego statusu *świadka*: niektórych kataklizmów trzeba było *doświadczyć osobiście*, inne – wypadło *widzieć na żywo*. W każdym razie było to kolosalne doświadczenie egzystencjalne, którego znaczenie dla przyszłości pisarz rozumiał dość jasno. Wysoki poziom odpowiedzialności skłonił go do wyrażenia przeżyć i wypełnienia każdego tragicznego wydarzenia pewnym znaczeniem, co zakładało możliwość *przekazu* nieopisanej wiedzy wolnemu światu i następnym pokoleniom. Utwory U. Samczuka jak i innych pisarzy-emigrantów, miały zaświadczyć prawdę o niedawnej przeszłości przed światem zachodnim, i samym Ukraińcom, których pamięć pod wpływem przymusowych i represyjnych praktyk reżimu sowieckiego doznała trwałej deformacji. A jeśli z takiej pozycji spojrzeć na spuściznę literacką, pozostawioną przez U. Samczuka, to wpada w oko pewna zależność: cała jego proza jest niczym innym jak artystyczną wizją traumatycznej historii XX wieku. W trylogii *Wołyń* autor ukazał skutki pierwszej wojny światowej i rewolucji narodowo-wyzwoleńczej. W opowiadaniach z cyklu *Mściciele* (1932) świadczył o traumatycznych skutkach polskiej polityki osadnictwa i pacyfikacji lat 20. i 30. na ziemiach Ukrainy Zachodniej. W kronice jednego życia, *Marii* (1933), wy-

modelował obraz Wielkiego Głodu na Ukrainie z lat 1932–33. Trylogia *Ost* (1948–1957–1982) to artystyczny dyskurs porażki rewolucji ukraińskiej, okropnych realiów sowieckiej totalitarnej rzeczywistości z pełnym zestawem fizycznego i psychicznego cierpienia ludzi, ukraińskiej wymuszonej emigracji za ocean. Powieść *Dlaczego nie gaśnie ogień* (1959) artystycznie oddaje traumatyczne przeżycia Ukraińców i Żydów w czasie II wojny światowej. Tę listę można by uzupełnić księgami wspomnień, pamiętników i innymi artystyczno-dokumentalnymi tekstami Samczuka, gdzie osnową opowieści są wspomnienia, dokumenty pisane, słowa naocznych świadków i autora. Wraz z innymi zjawiskami rewizja artystyczna traumatycznych doświadczeń XX wieku, wykonana przez U. Samczuka i innych pisarzy-emigrantów przyczyniła się do powstania ukraińskiej tożsamości narodowej, z którą wiązali oni przyszłą restytucję Państwa Ukraińskiego.

Oksana Puchons'ka słusznie zauważa, że przez długi czas pamięć o Gułagu była w cieniu traumatycznej pamięci nazi-stowskich obozów koncentracyjnych, a próby jej interpretacji artystycznej w dobie post-totalitarnej są właściwie problemem niezbadanym, choć tak ważnym w czasie aktywnej rewizji własnych doświadczeń totalitarnych w narodzie ukraińskim [Пухонська 2016, s. 198]. Potrzeba ta jest związana przede wszystkim z faktem, iż polityka represji reżimu sowieckiego nie poszła w zapomnienie – nadal dominuje nad teraźniejszością i przyszłością przestrzeni poradzieckiej. O tym m.in. mówi amerykański historyk Stephen F. Cohen, twierdząc, że około 30% ludności strefy postsowieckiej bezpośrednio lub poprzez dzieci i wnuki związana jest z ludźmi aresztowanymi, rozstrzelanymi lub zaginionymi w okresie stalinowskiego terroru. [por. Голицына 2017] Rzeczywiście, mamy skromną (biorąc pod uwagę skalę tragedii) liczbę zapisanych wspomnień świadków, którzy nie tylko doświadczyli represji w obozach

sowieckich, stoicko tam przetrwali, znieśli fizyczne i moralne katusze, wszystkie „innowacje” sowieckiej inkwizycji, ale wrócili do swoich rodzin i żyli dalej z tym nieobjętym balastem. Oczywiście, historia niejednej ukraińskiej rodziny naznaczona jest piętnem niewypowiedzianej traumy poprzednich pokoleń i kryje wstrząsające fabuły przyszłych powieści.

Ukraińska emigracja zaczęła wyrażać niewyraźalnie tuż po drugiej wojnie światowej, eksplodując licznymi świadectwami o sowieckich „koncentrakach”. Przebijając się przez ściany nieopisanej obojętności cywilizowanego świata, jedna po drugiej pojawiają się księgi wspomnień [por. m.in.: Дубровський 1965; Канюка 1988; Микулин 1958; Німчук 1950; Приходько а 1949; Приходько б 1949; Пушкар 1994; Савченко 1948; Соловей 1953; Шкварко 1952; Шкварко 1953]. Pojawiło się także wiele dzieł literackich o horrorze życia obozowego, wśród których opowiadanie *Przesiedlone osoby* U. Samczuka jest zupełnie nieznanne. W przeciwieństwie do autorów pamiętników pisarz nie mógł być bezpośrednim nosicielem „doświadczenia” Gułagu. Jednak dialog z wieloma byłymi więźniami w obozach dipisów dostarczył mu wyjątkowych materiałów, które zostały twórczo wykorzystane w późniejszych utworach.

Początek opowiadania *Przesiedlone osoby* zawiera szereg markerów traumatycznych przeżyć związanych z najboleśniej-szymi wspomnieniami narratora w jego życiu. Wzmacniający efekt zapisany w pamięci osobistej przydaje nieubłagana statystyka: ile razy zmieniła się władza państwowa w jego kraju, ile razy musiał tłumaczyć się na policji, wypełniać formularz wniosku na jej żądanie; a następnie – liczba aresztowań, nadzorów policyjnych i protokołów, miejsc zamieszkania, rozstrzelanych przyjaciół itd.

Personalalia narratora nie są nazwane – zostały one zastąpione zaimkiem osobowym „Ja”. To jeden z milionów przesiedleńców, który już od dwóch lat przebywa w obozie dipisów w Niemczech. Tekst U. Samczuka zawiera kilka ważnych szczegółów, które można uznać za autobiograficzne: wspomnienie

młodzieńczych wierszy i uczestnictwa w gimnazjalnym kółku literackim, doświadczenie kontaktów z różnymi władzami, ucieczki z rodzimych ziem za granicę, pobyt w obozach dipisów i in. Pośrednią oznaką przynależności Ja-narratora do grona pisarzy jest opowieść o skonfiskowaniu przez policję pamiętników, notatek i „moich” książek, fakt recenzji cudzych rękopisów. To bystry myśliciel, zawsze skłonny do autorefleksji, rozważań na temat współczesnego życia w świecie, nękanym przez przewroty polityczne i katastrofy moralne. Ciągłe rozmyślania na temat przeszłości, odrzucenie okrucieństwa świata wywołują w Ja-narratorze wątpliwości: „Panie Boże! Takie dziwne rzeczy dzieją się na świecie, który sam stworzyłeś. Nie zawsze jesteśmy przekonani, że zrobiłeś to tak, jak było trzeba...” [Самчук рукопис, ark. 1]. Katastrofizm strat, niemożność powrotu do tradycyjnego świata, które nigdy nie będą takie same jak dotychczas, totalne zagrożenie skłania Ja-narratora do ciągłych pytań o własną tożsamość: „Jakiż ze mnie złoczyńca? Czego naprawdę chcę?”; „Kim jesteś? Czym jesteś? Jak doszedłeś do tego życia? Komu dotychczas służyłeś? Gdzie się urodziłeś? Dlaczego się urodziłeś?” Identyfikacja tożsamości następuje poprzez osiągnięcie przez Ja-narratora przynależności do narodu ukraińskiego i jego wyjątkowości utrwalonej w ojczystym języku: „Za co mnie prześladują? Ponieważ urodziłem się Ukraińcem, że przez przypadek mówię w tym języku” [Самчук рукопис, ark. 1]. Bohater, choć znalazł się poza granicami kraju, czuje się członkiem rodzimej społeczności, ma trzeźwą samoocenę i stara się zapewnić bezpieczny byt nie tylko sobie, ale też narodowi: „Czego chcę? Chcę żyć. Żyć samemu i dać życie innym. Chcę trochę porządku na ziemi. I chcę, żeby nie trzeba było kłamać”; „...Chcę, aby ten lud żył wolny na swojej ziemi... I nic więcej...” [Самчук рукопис, ark. 1].

Przytoczone powyżej fragmenty pozwalają stwierdzić dość oczywistą bliskość Ja-narratora z osobą samego autora. Porównanie epizodów opowiadania z urywkami wspomnień *Planeta Di-Pi* ujawnia inne ważne zbieżności. Niektóre z tych opisa-

nych w opowiadaniu o wydarzeniach z grudnia 1946 r. pokrywają się z faktami z życia U. Samczuka w obozach dipisów w tym samym czasie: wyjazd do obozu w Augsburgu; nocleg na „łóżku piętrowym” u przyjaciół, wzmianka o żywych sprzeczkach co do przeszłości przesiedleńców, liczne spotkania z byłymi więźniami sowieckich obozów itp. Tak więc Ja-narrator jest maksymalnie zbieżny z samym autorem i obdarzony pełnym prawem do wyrażania jego myśli, postaw, stosunku wobec innych postaci.

Życie obozowe w Niemczech zbliża Ja-narratora z różnymi osobami, w tym wielu uciekinierami z ZSRR, którzy garną się do opowiedzenia mu o doświadczeniach:

„...było u mnie wielu ludzi, opowiadających mi to samo. To już szablon. Wszyscy oni mówili mi to samo, nawet tymi samymi słowami. A byli to ludzie nie tylko z Wołynia. Byli to ludzie z Sołówek¹, z Peczory, Kołymy... Byli i z Workuty czy po prostu z tajgi bez nazwy. I było ich takich tam, jak twierdzą ci ludzie, miliony... Miliony, chcące coś powiedzieć światu, który nie daje im wiary...” [Самчук рукопис, ark. 11].

Byli więźniowie obozów pragną, by ich wysłuchano, poświadczono ich cierpienia przed Zachodem. Jednakże Ja-narrator wprost deklaruje swą niezdolność do świadczenia, bo „słyszał tylko o obozach zesłania” [Самчук рукопис, ark. 1]. Przyszło mu być tylko pośrednikiem między czymś „świadcstwem” i odbiorcą; wyraża on usłyszane i przeczytane, daje temu nieobojętną ocenę; jego oczami odbiorca widzi bohaterów, którzy przeszli, jak się zdaje, niewyobrażalne i niemożliwe. Prawo mówienia o zbrodniach sowieckiego systemu totalitarnego przeciwko całemu narodowi i jednostce U. Samczuk daje naocznemu świadkowi (opowieść bezimiennego rodaka o losach Artema Sołody, który nie chciał opuścić swojej rodzinnej wioski przed nadejściem Sowietów) i ofierze, która nadal przeżywa swe traumatyczne doświadczenia (wspomnienia sowieckiego katorżnika).

1 Mowa tu o Wyspach Sołowieckich i innych miejscach zesylek w ZSRR – *I.R.*

Znajomość z osobą, która zdecydowała się świadczyć o przeżyciach z katowni Stalina, miała miejsce zaraz po powrocie Ja-narratora z Augsburga. Na fakt znajomości z odwiedzającym wskazuje się mimochodem przez „Nazywam się... – i podał swoje nazwisko...” [Самчук рукопис, ark. 6]. Należy zauważyć, że ta postać ma również swój prototyp; prawdopodobnie był to „były więzień różnych Czeka Iwan Mychalczuk z obozu Karlsruhe, Forster-Kazerne”, z którym Samchuk spotkał się w grudniu 1946 roku [Самчук 1979, s. 167]. Właśnie on zostawił pisarzowi swe notatki o rzeczywistości obozowej. Podobnie jak w innych utworach pisarz odtworzył prawdziwe wydarzenia; i o ile wcześniej całkowicie zmieniał personalia prototypów swych bohaterów, o tyle w opowiadaniu *Przesiedlone osoby*, napisanym zapewne w obozach dipisów, po prostu ich nie nazwał, ponieważ groźba repatriacji do ZSRR dla obu prototypów była bardzo realna. W celu identyfikacji bohaterów pisarz w jednym przypadku używa zaimka osobowego, a drugim – ksywę, którą dano byłemu więźniowi jeszcze w sowieckich katowniach – Niedorznięty – i która pełni ważną funkcję charakterologiczną. Najpierw to przezwisko jak imię autora wspomnień funkcjonuje tylko tekście wstawionym, a dopiero po przeczytaniu wspomnień Ja-narrator przyjmuje je, wkładając weń całkiem pozytywną treść.

Nieznamomy nie wyróżnia się spośród innych zbiegów z „raju” niczym szczególnym. Przed Ja-narratorem staje czterdziestoczteroletni mężczyzna „niewysokiego wzrostu z bujnymi włosami w czarnych okularach... Lewe oko miał podbite, a nad brwią plaster. Ubrany w stary wytarty skórzany płaszcz” [Самчук рукопис, ark. 6]. Przybysz potwierdza chęć uzyskania oceny krytycznej swoich notatek, które służyć mają „zaznajomieniu ogółu z metodami pracy GPU-NKWD” [Самчук рукопис, art. 11]. To co traumatyczne i bolesne ustępuje miejsca samouświadomieniu przeżyć – gość kilka razy podkreśla, że „przeżył tyle, iż starczyłoby na kilku najbardziej spragnionych mocnych wrażeń ludzi”; „przeżyliśmy rzeczy, nie miesz-

czące się w żadnej logice, jakbyście ich nie obracali...” [Самчук рукопис, ark. 6]. Doświadczenie to odbija trwały ślad na jego sensomotoryce, wszystko wykazuje pobudzenie emocjonalne i zdenerwowanie: nie mógł dłużej usiedzieć na miejscu; starannie skręcał papierosa, nieustannie zapalał go, bo ten nie chciał się palić; wciąż palił; „cały klekotał wewnątrz, jakby płonął w nim ogień” [Самчук рукопис, ark. 6]; „cały spięty, a każda jego żyłka, zdawało się, reaguje na jego słowa” [Самчук рукопис, ark. 11]. Mówił szybko i gorączkowo, a gdy czytał na głos fragment swego tekstu, nie mógł powstrzymać gorzkiej łzy, po której następowała niemożność dalszego czytania.

Wspomnienia byłego więźnia to „tekst w tekście”, podany bez jakiegokolwiek korekty, jak podkreśla Ja-narrator, i oddzielony od głównego nagłówkiem i cudzysłowem. Intuicyjne pragnienie uwolnienia się od presji traumatycznej przeszłości przejawia się w natrętnym twierdzeniu bohatera: „Ja po prostu już dawno chcę powiedzieć o tym, co przeżyłem” [Самчук рукопис, ark. 6]; „mimo wszystko opowiem” [Самчук рукопис, ark. 39]. Ja-narrator wyczuwa tę wymuszoną namolność: „Musiał. Musiał. Udowadnia to wszystkim, w tym – mnie” [Самчук рукопис, ark. 11]. O ile pierwszym krokiem autora wspomnień przed uświadomieniem wszystkiego, co zaszło, i przewyciężenia wewnętrznej niemocy staje się sam fakt napisania, o tyle dalej potrzebuje on odbiorcy, adresata z jego odpowiednią reakcją na opisy. Były więzień nie może pozostać sam na sam z przeżyciami; jego „doświadczenie” nie istnieje, dopóki ktoś inny nie dołączy się do niego poprzez lekturę, nie zareaguje na przeczytane swoimi emocjami i ocenami. Sowieckie realia więzienne były na tyle irrealne, że autora wspomnień od czasu do czasu ogarniał lęk niewiary: „Nie uwierzy pan, i ja sam sobie nie wierzę... Nie można nam wierzyć”; „Sam nie wierzę, ale tak jest”; „Świat mnie nie usłyszy, a – najważniejsze – nie uwierzy” [7, ark. 6, 11, 39]. Rozmowa ze znanym pisarzem, spodziewana ocena jego zapisków („Chcę, by wyraził pan swą opinię o tej mojej pisaninie. Nie pretenduję na literackość” [Самчук

рукопис, ark. 6]) gwarantowały dołączenie pamięci indywidualnej byłego obozowca do pamięci innych ofiar reżimu totalitarnego i potwierdzały realność świata przedstawionego.

Wspomnienia zajmują znaczną część opowiadania, wypierając na peryferia wydarzenia współczesne. Taka struktura tekstu podyktowana jest recepcją traumatycznego doświadczenia totalitarnego przez samego U. Samczuka, który był (jeśli użyje się terminologii Aleidy Assmann) *świadkiem historycznym*, czyli „naocznym świadkiem, który dzięki bezpośredniej obecności przy ważnym wydarzeniu opowiada potomnym o tym wydarzeniu” [Ассман 2014]. Tak oto pisarz, jak i inni artyści-emigranci, przyłącza się do procesu opisu kontekstu historycznego irracjonalnej rzeczywistości sowieckiej i robił pierwsze kroki dla jego osiągnięcia w świecie zachodnim jako zbrodniczej w odniesieniu do pojedynczych osób i do narodu ukraińskiego w ogóle.

Wspomnienia aresztanta przepełnione są traumatycznymi przeżyciami, zrodzonymi przez panoszące się totalitarne dyscyplinowanie „wrogów narodu”. Wzmianki o pokazowych procesach ZWU² i Partii Przemysłowej, donosy żon na mężów, fabrykowanie donosów na samego siebie i in. w sumie oddają atmosferę totalnego terroru i politycznego obskurantyzmu w kraju. Autor wspomnień *a priori* należał pod względem stosunku wobec systemu do „wrogów”, bo w latach młodości był żołnierzem URL³. Zaznajomiony z praktyką wykrywania i unieszkodliwiania podejrzanych elementów świadomie oczekiwał na aresztowanie. We wspomnieniach autor stara się opisać jak najdokładniej wszystkie szczegóły wszystkie szczegóły owej próby, z której niedawno wyszedł: datę zatrzymania, nazwę zakładu karnego („S/K – 3/3. Speckorpus, trzeci korytarz, trzecia cela Więzienia Łukianowskiego w Kijowie” [Самчук рукопис, ark. 12]), współwięźniów z celi, każdy dzień swojego tam pobytu, narodziny planu własnego przetrwania-ratunku.

2 Związek Wyzwolenia Ukrainy – fikcyjna organizacja rzekomo o charakterze kontrrewolucyjnym i antyradzieckim, która miała dążyć do obalenia władzy sowieckiej w USSR przełomu lat 20. i 30. XX w.

3 URL – (ukr. УНР) – Ukraińska Republika Ludowa – Państwo Ukraińskie w latach 1917–21.

Szkice rzeczywistości więziennej końca lat 30. XX wieku przepełnione są opisami katowania, dręczenia fizycznego i psychicznego nad aresztantami. Cynicznie wyrafinowane tortury ogałają bezmiar ludzkich cierpień. Bohaterzy wspomnień zmuszeni są przejść przez „krzesło”, „wirującą drabinę”, „kino”, „karuzelę”, „wafle”, „krzyż”, inscenizację rozstrzelania itp. (wszystko to w szczegółach opisano we wspomnieniu). I tylko jednostki zdołają nie zatracić swego człowieczeństwa.

Obrazy cierpień fizycznych podano najpierw z perspektywy postronnego obserwatora: Nedorznięty, jak go nazwał kat, przygląda się, jak przeżyli „krzesło” inni – stary masarz Łuhowyj, inżynier-elektryk Biłoborodow, drobny kamienicznik Worobiow, były naczelnik żandarmerii polowej przy Armii Ukraińskiej w Kamieńcu Podolskim z okresu walk wyzwolńczych Horunowycz, duchowny Bohdan, akademicy-hieromnisi Dołhopołow i Iwanow. A potem detale wszelkich odczuć, które przyszło poznać na „krzesle” osobiście. Widząc stoicyzm współwięźniów, ich przeciwstawianie się nadludzkim mękom, autor wspomnień stara się opisać swoje rozumienie ideologii tortur:

„„Krzesło” to nie tylko proste pozbawienie snu. To absolutne niekończące się pozbawienie odpoczynku w ciągu bardzo długiego czasu w celu wyzucia ze wszystkich sił, zabicia wszelkiego sprzeciwu wobec cudzej woli, zabójstwa moralnego, złamania ducha, pozostawienia jedynie parodii zewnętrżności człowieka, zamrożenia jej sumienia, pozbawienia człowieka kontroli nad sobą i przejęcia tej kontroli (raport), doprowadzenia człowieka do stanu idealnego somnambulizmu, gdy psychika ludzka jest konsystencji wosku. Z sił wyzuwano nie gwałtownie, a metodycznie – po kropli i bez przerwy. Nie używano zbyt silnych narzędzi, by nie tworzyć zakorkowania wywołanego nieprzytomnością, gdy pewne rezerwy sił pozostają w potencjale. Jednocześnie dbano o absolutny posłuch. Wszelki widoczny opór łamano natychmiast. Prócz katuszy moralnych torturowany znosił bez przerwy niewyobrażalny ból fizyczny. Pragnienie odpoczynku dla poszczególnych części ciała... całego ciała

i pragnienie snu. Nie mogę nawet znaleźć odpowiednich słów, by opisać tę tęsknotę za snem. To nie tylko „pragnienie”. To szczególne cierpienie. Ciągłe, natrętne i nieubłagane... „Krzeseł” to zwieńczenie osiągnięć sowiecki uczonych medyków, pozostających na usługach GPU. To czortowski wymysł partii, w obliczu którego błędą nawet chińskie ogrody tortur. Tu tortury doprowadzono do rangi sztuki, poezji, cnót. Średniowieczni inkwizytorzy w porównaniu z tym to zwykli rzeźnicy...” [Самчук рукопис, ark. 19].

Niedorzniętemu nie udało się uniknąć tortur. Cała dalsza opowieść to opis wymyślonych przez system egzekucji i reakcja na całe to szaleństwo zwykłego człowieka. Drobiazgowo opisano specyficzne stany, które przeżywają torturowani i które bezustannie przychodzą jeden za drugim: mdłości, odrętwienie psychiczne, luki w pamięci, spazmy, napady strachu, apatii, przytłumienie fizycznego bólu, stan afektu, napady natrętnego słowotoku, humoru, wstydu, utrata poczucia czasu, gotowość przyjęcia wiecznej Nirwany. Wzrok, powonienie i dotyk, poprzez które rzeczywistość więzienna przebija się do świadomości bohatera, stopniowo dowodzą, że przebywa on w nowoczesnym piekle: oczy jak krwawe strupy, zapachy siarki, dusza w kotle ze smołą. Głównymi wykonawcami „czortowskiego wymysłu partii” były „czorty”-męczyciele.

Okaleczenie psychiki bohatera oddano poprzez zrywy / wygasania jego świadomości, gdzie w chimerycznej grze splotły się realia więzienne, chęć, by „trochę się przyznać”, halucynacje, majaki, chora wyobraźnia i fantasmagoryczne dziwactwa. Makabryczne obrazy nowoczesnego piekła, gigantycznej fabryki-miasta, wiekowej karczmy, warsztatu krawieckiego, charkowskiego pociągu ekspresowego nieustannie prześladowają Niedorzniętego. Pęknięcia świadomości są chaotycznie splecione urywkami z Ewangelii, czytany przez niego jeszcze w dzieciństwie. Przerażający jest taki oto szczegół: „nie odpoczywałem już 236 godzin” [Самчук рукопис, ark. 39]. Nieludzkie cierpienia człowieka system przerobił na tryb jej istnienia.

Jednakże ból fizyczny, strach, zmęczenie, niepewność bohatera sukcesywnie ustępują; na zmianę im przychodzą cierpienia moralne, świadomość własnej niemożności pomocy ludziom, „których cierpliwie, metodycznie, z zimnym wyrachowaniem łupią kostka po kostce, nerw po nerwie, by mimo wszystko ostatecznie ich zabić” [Самчук рукопис, ark. 39].

Zatem psychologia zachowania bohatera opiera się na jego pragnieniu przetrwania w nieludzkich warunkach sowieckiego więzienia. Pragnienie życia zmusza Niedorzniętego do przystosowania się do warunków więziennych, a nawet – katowania. Wszystkie jego odczucia są przytłumione, bohater stara się wyalienować emocjonalnie od bólu fizycznego i psychicznego. Ratunkiem za każdym razem stawała się nieprzytomność, która nie tylko sygnalizowała graniczność cierpień, ale też kryła w sobie potencjalną rezerwę sił. Pozytywne nastawienie do życia pomaga bohaterowi stworzyć oryginalną strategię przetrwania:

„Jestem tu malutki. Nie mam żadnych praw. Moja siła fizyczna to nic. Mam tylko nietknięte skarby wewnętrzne, których nie widać. Wróg mój ma wszystkie prawa bez granic i sprzeciwu. W jego posiadaniu są ogromne zasoby i nie hamuje go „jakieś sumienie”. Znaczy to, że mogę polegać jedynie na tym, co we mnie niewidoczne, i wykorzystywać tylko to, czego nie uwzględniło GPU⁴ i nie wypracowało przeciw temu swoich nowych narzędzi. Muszę za wszelką cenę zachować kontrolę nad samym sobą, wziąć inicjatywę w swoje ręce i stawiać niewidoczny opór” [Самчук рукопис, ark. 20].

Z czasem ocaleniem dla Niedorzniętego staje się przybrana poza szaleństwa, a granica między nim a realnym poczuciem świata w chwilach okropnych mąk faktycznie zaciera się. Co raz siłą woli wychodził on ze stanu astenicznego i wracał do rzeczywistości, nie wątpiąc we własne prawo do przejścia tu i teraz wszystkich kręgów nowoczesnego piekła. Nieugiętość więźnia nie zmieniała się pod brzemieniem napięcia fizycznego

4 Ros. Государственное политическое управление – policja polityczna w ZSRR od 1922 roku – I.R.

i moralnego, co wyraźnie przebija się w jego ironii, którą reaguje na repliki śledczego:

„Gdy z Rokitą znowu znaleźliśmy się w obozie, Rokita był w „dobrym” nastroju i zagadnął mnie z odcieniem ironii:

„- A może dać Panu papieru, a wtedy siadłyby Pan tu na korytarzu?

Na to odrzekłem mu:

- Dziękuję za uprzejmość..., ale jestem zbyt dobrze wychowany, by siadać w korytarzu..., poza tym ja już od dawna niczego nie jem, a więc i papier mi nie potrzebny...” [Самчук рукопис, ark. 30].

Zdolność rozumienia wszystkiego, co się z nim działo, przychoci po uważnym wpatrywaniu się bohatera w lustro, skąd spoglądała na niego „podobizna grozy” [Самчук рукопис, ark. 32]. I był to jeszcze jeden krok do wyrucia w sobie stalowej niepodatności na system totalitarny, krok do gojenia odniesionych ran. Dla kacerzy więzień ten był wyjątkowy, bo najwymyślniejsze katusze nie zniszczyły go ani fizyczne, ani moralnie. Ksywa Niedorznięty pokazuje w nim istotę człowieka, który przeszedł traumatyczne doświadczenia, zdołał przezwyciężyć traumę, ale nie wyszedł z niej ostatecznie. To, że go „rznęli”, pozostało z autorem wspomnień na zawsze. Dopiero teraz, ubrawszy w słowa swoje bóle fizyczne i zgryzoty moralne, wyraża on gotowość dalszego życia z tym balasem, niesienia w przyszłość dokuczliwego poczucia winy:

„Poprzez krew i mrok, poprzez ból graniczący z bezgranicznym – przekreśliłem i odrzuciłem fabułę dramatu. Nie uznałem jej siły nawet wówczas, gdy siły zupełnie mnie opuściły i byłem już na granicy takiego uznania... Sam sobie jestem wdzięczny za to... „Zdałeś egzamin na człowieka. Duch twój zwycięsko tryumfuje nad materią. Zachowałeś integralność swego sumienia, jedność swego duchowego JA. Jestem ci wdzięczny” – mówiłem sam sobie. Za to mogę wieść swe życie dalej i niczego się nie wstydzić poza wspomnieniem, że wszystko to ma miejsce właśnie w mojej ojczyźnie” [Самчук рукопис, ark. 40].

Opowiadanie *Przesiedlone osoby* nie zostało ostatecznie opublikowane przez pisarza. Było to spowodowane najprawdopodobniej zamiarem wykorzystania notatek otrzymanych od Iwana Mychalczuka w trylogii *Ost*, co z czasem udało się zrealizować. W powieści *Ciemnota* U. Samczuk ujął częściowo zmodyfikowane historie więźniów, wspomniane w zapiskach Mychalczuka, nie zmieniając ich nazwisk i szczegółów biograficznych [Самчук 1957, s. 103–105].

Analizowane opowiadanie wpisuje się organicznie w narrację Samczuka o przeżyte przez kilka pokoleń Ukraińców doświadczenia totalitarne XX wieku. Rozumienie treści wyrażonych przez artystę jest szczególnie ważne dla współczesnego społeczeństwa ukraińskiego, co wspólnie z podobnymi tekstami pomoże w ostatecznym pozbyciu się poszczególnych iluzji odnośnie do sowieckiego sowieckiej przeszłości totalitarnej i ukształtować skonsolidowane poczucie tożsamości narodowej.

BIBLIOGRAFIA:

1. Ассман А. *Длинная тень прошлого. Мемориальная культура и историческая политика*. Пер. с нем. Москва: Новое литературное обозрение, 2014. 328 с. [онлайн]. Доступно: http://loveread.ec/read_book.php?id=47595&p=23. [Дата звернення 2017 27 Груд].
2. Голицына Н. *Пережившие ГУЛАГ [Интервью с С. Коэном]* [онлайн]. Доступно: <https://www.svoboda.org/a/24238743.html> [Дата звернення 2017 27 Груд].
3. Дубровський В. *2-й відділ БАМЛАГу ГПУ-НКВД*. Нью-Йорк: Наша Батьківщина, 1965. 77 с.
4. Канюка О. *Від Гужівки до Білмор-Каналу: свідчення концтабірника 30-х*. Нью-Йорк: Науково-Дослідне Товариство Української Термінології, 1988. 205 с.
5. Микулин А. *Концентраційні табори в Советському Союзі*. Б.м.: Видання Закордонних Частин Організації Українських Націоналістів, 1958. 227 с.

6. Німчук І. *595 днів советським в'язнем*. Торонто: В-во ОО Василян, 1950. 238 с.

Нора П. *Всемирное торжество памяти* [онлайн]. Доступно: <http://magazines.russ.ru/nz/2005/2/nora22.html> [Дата звернення 2017 27 Груд].

7. Нора П. *XX век* [онлайн]. Доступно: <https://web.archive.org/web/20131011022846/http://urokiistorii.ru/2010/05/nora-xx-vek> [Дата звернення 2017 27 Груд]

8. Приходько М. а *На роздоріжжях смерти*. Вінніпег: Видавнича Спілка «Тризуб», 1949. 158 с.

9. Приходько М. б *Я прошу слова*. Буенос-Айрес: Перемога, 1949. 78 с.

10. Пухонська О. *Літературний вимір ГУЛАГу в романі Лесі Романчук «Лицарі любові і надії»*. В: Науковий вісник МНУ імені В.О. Сухомлинського. Філологічні науки. 2016. № 2(18). С. 198–202.

10. Пушкар О. *Лагерний триптих: Спогади*. Варшава: Український архів, 1994. 272 с.

11. Савченко В. *Безимлаг: нарис із життя в советському концтаборі*. Аугсбург: Видання філії Ліги Українських політв'язнів в Аугсбурзі, 1948. 57 с.

12. Самчук У. *Переселені особи*. В: Відділ рукописних фондів і текстології Інституту літератури імені Тараса Шевченка НАН України. Ф. 195. Од. зб. 17. 41 арк.

13. Самчук У. *Планета Ді-Пі: Нотатки й листи*. Вінніпег: Інститут дослідів Волині, 1979. 355 с.

14. Самчук У. *П'ять по дванадцятій: записки на бігу*. Буенос-Айрес: В-во Миколи Денисюка, 1954.

15. Самчук У. *Темнота: Роман у 2-х ч.* Нью-Йорк: Українська Вільна Академія Наук у США, 1957. 404 с.

16. Самчук У. *Юність Василя Шеремети*: Роман у 2 т. Т. 1. Мюнхен: Прометей, 1946. 156 с.

17. Соловей Д. *Голгота України: московсько-більшевицький окупаційний терор в УРСР між першою і другою світовою війною*. Вінніпег: Накладом «Українського Голосу», 1953. 288 с.

18. Шкварко М. *Проклинаю!: З щоденника українського політв'язня*. Б.м.: Дніпрова хвиля, 1953. 215 с.

19. Шкварко М. *Ухта-Печорський концтабір*. Нью-Йорк: Демократичне Об'єднання бувших Репресованих Українців Советами, 1952. 24 с.

Informacja o autorce:

Rusnak Iryna Jewheniwna, doktor habilitowany nauk filologicznych, profesor, profesor Katedry Literatury Ukrainńskiej i Komparatystyki, Dyrektor Instytutu Filologii Uniwersytetu imienia Borysa Hrinchenki w Kijowie.